Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok 6. Warszawa. 10 marca 1928 roku. № 11.

PRZEMYSŁ PIWOWARSKI

ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁU PIWOWARSKIEGO I SŁODOWNICZEGO W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

REDAKCJA i ADMINISTRACJA — Warszawa, Wiejska 17. — Telefon 5-96. Otwarta od 1 do 3 po poł.

Działanie wolnego chloru na mikroby.

W okresie wojny, kiedy chirurgja lekarska gwałtownie poszukiwała silnych środków odkażających, o ile mnie pamięć nie zawodzi, anglicy zaczęli stosować do odkażania gaz chlor. Jakie były tego wyniki dla celów lekarskich nie wiem, w każdym bądź razie osiągnięto daleko idące odkażenia ran. Czy jednak wolny chlor lub też podchlorek nie działały szkodliwie na przebieg gojenia, czyli granulacji, tego nie wiem.

Jest jednakże pewnikiem, że działanie chloru jest zabójcze dla wszelkiego rodzaju bakterji, o czem wygłosili ostatnio odczyt pp. F. Dienert i p. Ettrilard na posiedzeniu Academie des Sciences de France w dniu 20 września 1927 roku. Sprawozdanie z odczytu zostało ogłoszone w „Petit Journal du Brasseur" Nr. 1415 z dnia 25 listopada r. b., w którym czytamy:

Odkażające własności wolnego chloru względnie podchlorków (hypochloridów) w stosunku do mikrobów są oddawna już znane.

Ilości, potrzebnego do tego celu chloru, są zależne od rodzaju mikrobów, które zwalczamy.

Zestawienie różnych ilości chloru, potrzebnego od odkażenia 1 metra kubicznego roztworu różnych mikrobów w wodzie zakażonej w stosunku 10/6 na centymetr kubiczny kultur na żelatynie peptonizowanej przedstawia się jak następuje:

	miligramów wolnego chloru na litr.
Bakcyl Coli	0,1
„ Ebertha	0,1
„ Fleksnera	0,18
„ B. Shiga	0,15
„ Enterokoki	0,25
„ B. Subtilis	1,00
„ Amoeba	1,00
„ Bakterjofagi	8,00

W wodach zaskórnych spotykamy zarodki wytrzymujące więcej, aniżeli 3 miligramy chloru na litrze.

Dzięki różnicom wytrzymałości na działanie wolnego chloru, z łatwością możemy oczyszczać drożdże, zakażone mikrobami wrażliwemi na dawkę 0,1 mg. wolnego chloru, od których trudno się uwolnić przy pomocy izolacji na żelatynie.

Jeżeli jednak stopień zakażenia przewyższa normę 10/6 na ctm. sześcienny, i gdy zamiast 1 cm. sześciennego zasiewamy 100 ctm. sześciennych spotykamy wówczas zarodki bardziej odporne i nierzadko należy cztero lub pięciokrotnej ilości wolnego chloru więcej dla tego samego gatunku, ażeby go z roztworu zupełnie usunąć.

Ciało organiczne, rozpuszczone w wodzie, potęguje odporność mikrobów na odkażające działanie chloru. Z drugiej strony, zarodki pochodzące bezpośrednio z czystej kultury są żywotniejsze, aniżeli te, które już pewien czas przebyły w wodzie.

Mieszając roztwór mikrobów z chlorem, ułatwiamy i przyśpieszamy kontakt, jednak mieszanie, tak jak i ciemnia nie wpływają na właściwą rolę odkażającą chloru.

Jak działa chlor na mikroby?

Według teorji Barkera chlor działa na otoczkę lipoproteinową komórki, a według teorji Bunau-Varilla i Teschouyère'a chlor działa odkażająco przez promieniowanie.

Za teorją Barkera przemawia wpływ opóźniający, jaki wywierają substancje organiczne i różna skuteczność działania w stosunku do rodzaju bakterji zależna jest zapewne od rodzaju otoczki. Należałoby tu nawet przypuścić w niektórych wypadkach, że oporność niektórych bakterji na duże dawki przezwycięża się działaniu tlenu skombinowanem działaniem chloru w wodzie, który jak wiemy uwalnia tlen, a wydzielenie tegoż jest tem większe im większa jest koncentracja.

Bunau - Varilla i Teschouyère opierają swoją fizyczną teorję na doświadczeniu. Na zawiesinę mikrobów działają wodą z wolnym chlorem, nalaną do bardzo cienkich rurek kwarcowych pogrążonych w wodzie. W ten sposób osiągali zmniejszenie ilości zarodków wynoszące około 29%, w ciemności zaś około 50%. Prace prelegentów jednak nie potwierdzają tego doświadczenia. W tym wypadku otrzymywali zawsze wyniki ujemne.

Na tej podstawie prelegenci dochodzą do wniosku, że tylko działaniu utleniającemu i chlorkowaniu, zawdzięczamy odkażające właściwości wolnego chloru.

JAK SFINANSOWAĆ STACJĘ DOŚWIADCZALNĄ.

Ufundowanie Stacji Doświadczalnej, należyte jej wyposażenie i ulokowanie, pochłonie dość poważne sumy, o ile zechcemy stworzyć placówkę rozmiarami i zakresem odpowiadającą stanowisku, jakie zajmuje piwowarstwo w Polsce i potrzebom, jakie się nastręczać będą przy przewidywanym szybkim rozwoju tej gałęzi przemysłu.

Za biedni jesteśmy na to, ażeby fundować rzeczy małe, potem większe i t. d. Najtaniej zawsze kosztuje rzecz zgóry obliczona na rozwój i przystosowana nie do chwili obecnej, ale do wymogów przyszłości. O ufundowaniu zatem jakiejś małej stacyjki doświadczalnej, wiodącej żywot suchotniczy, mowy być nie może i zgóry musimy być przygotowani na wydatek większy.

Zebranie odpowiedniego funduszu na budowę siedziby i wewnętrzne urządzenie byłoby, mówmy otwarcie, zupełnie niemożliwe bez pomocy zewnętrznej, która pozwoliłaby na rozłożenie tych ciężarów na pewien okres czasu, odpowiedni do zasobności przemysłu piwowarskiego.

Jedyną istytucją, która może nam dziś przyjść z pomocą i od której tej pomocy mamy prawo się spodziewać, jest Państwo. Nie wydaje mi się, ażeby państwowe instytucje kredytowe mogły odmówić nam amortyzacyjnej pożyczki, nam dobrym płatnikom podatków, którzy z samego tylko tytułu opłat akcyzowych wnosimy dziś do Skarbu przeszło 10 miljonów złotych rocznie. Biorąc pod uwagę, że Stacja Doświadczalna będzie poważną dźwignią naszego piwowarstwa i w dużym stopniu przyczyniać się będzie do jego rozwoju i poprawy produkcji, a tem samem i do wzrostu spożycia, Skarb Państwa niewątpliwie osiągnie ze swej pomocy w krótkim czasie wielki fiskalny pożytek, nie biorąc w rachubę właściwego oprocentowania pożyczki.

Za możliwością kredytowej pomocy Państwa przemawia jeszcze to, że od lat dwóch ważkość rozwoju życia gospodarczego znalazła w kołach rządzących należytą ocenę i postulaty przemysłu znajdują coraz głębsze zrozumienie w sferach kierowniczych.

Pożyczka taka, naturalnie, wymagałaby gwarancji, której, bezwątpienia, nie odmówiłyby browary, posiadające miljardowy dziś majątek.

Nie chcę tu projektować żadnych chociażby przybliżonych sum, jakie musielibyśmy zdobyć na należyte wyposażenie naszej placówki, gdyż będzie to zadaniem architektów, a w pierwszym rzędzie przyszłych kierowników stacji i ciał stojących dziś na czele naszych organizacji zawodowych. Chociażby jednak opracowane kosztorysy były na pozór nieco zastraszające, musimy wziąć pod uwagę, że przy pomocy kredytów rządowych, rozłożone na cały nasz przemysł i na szereg lat, stanowić będą znikome pozycje w bilansach browarów.

Przy obecnej produkcji 180 miljonów litrów, dorzuciwszy do ceny sprzedażnej $^1/_4$ grosza otrzymamy poważną sumę roczną 450.000 zł. Po odliczeniu ewentualnych sum nieściągalnych (20% całkowitej produkcji) mniej więcej 100.000 zł., pozostanie nam około 350.000 zł. rocznie, co już wystarczy na utrzymanie niezbędnej dla nas placówki, oprocentowanie, i amortyzację pożyczki. Musimy przytem wziąć pod uwagę, że z biegiem lat z jednej strony maleć będzie oprocentowanie i amortyzacja pożyczki, z drugiej strony będzie wzrastać produkcja, a jednocześnie i dochodowość stacji doświadczalnej. Już po podwojeniu produkcji, która da się przewidzieć za 3 — 4 lata, obciążenie hektolitra piwa wyniesie zaledwie 12 groszy, co naprawdę jest już groszowym chyba wydatkiem w porównaniu do wartości towaru.

Czy chwilowe podwyższenie ceny sprzedażnej piwa o 25 groszy na hektolitrze nie wpłynie czasem ujemnie na nasz rynek? Kategorycznie twierdzę, że nie. Ceny detaliczne zupełnie nie mogą tego wahania odczuć, gdyż wynosi ono w hurcie zaledwie 0,35%.

Nie bądźmy w tym wypadku oszczędni, gdyż brak Stacji Doświadczalnej przynosi nam dziś straty, których sami nawet w przybliżeniu nie jesteśmy w możności obliczyć, a wynoszące sumy, wobec których koszty na utrzymanie Stacji Doświadczalnej są śmiesznie małe.

Pozwalam sobie wreszcie wyrazić nadzieję, że nasze organizacje zawodowe urzeczywistniają jaknajprędzej te projekty, które już kilkarotnie były poruszane na posiedzeniach C. Z. P. P. i S.

Z-et.

JAK ZORGANIZOWAĆ PROPAGANDĘ.

Z prawdziwem uznaniem powita piwowarstwo inicjatywę C. Z. P. P. i S. w zapoczątkowaniu propagandy na rzecz piwa i przekonany jestem, że nakład pierwszego plakatu propagandowego w szybkiem tempie będzie przez browary rozchwytany.

Znając jednak nasze stosunki już zgóry przewiduję, że cały szereg browarów nie rozumie doniosłości naszej akcji i uchyli się od wzięcia czynnego udziału w propagandzie w nadziei, że wykonają to zadanie za niego inni, a korzyści przypadną i jemu w udziale. Z tym stanem rzeczy musimy się pogodzić, gdyż jest to nieuniknione. Nie może jednak zniechęcać tych którzy stworzyli związki i podtrzymują ich istnienie chociażby dlatego, że reprezentują około 90% produkcji krajowej.

Jak z poprzednio publikowanych artykułów się dowiedziałem, nakład plakatu wynosi 35.000 sztuk. Ilość ta wydaje mi się niewystarczającą. Prowadzenie propagandy jest zależne od jej intensywności. Blizkim będę prawdy gdy powiem, że ilość miejsc sprzedaży i wyszynku piwa przewyższa sto tysięcy a wszędzie tam musi dotrzeć propaganda. A słupy ogłoszeniowe, poczekalnie wszelkiego rodzaju i t. d.

Obliczenie, jakie podawano, t. j. jeden plakt na 3 htl. piwa sprzedanego w grudniu, mojem zdaniem, jest niewystarczające. Osobiście, mając mały browar na prowincji, zamówiłem 600 plakatów i nie wiem czy zdołam dobrze zaopatrzyć mój rynek zbytu.

Tyle co do wysokości nakładu.

Pozwolę sobie jeszcze wypowiedzieć kilka uwag co do samej organizacji propagandy.

Wydawanie plakatów przez C. Z. P. P. i S. i zakupywanie ich przez browary w dowolnych ilościach byłoby dobrem rozwiązaniem, gdyby była zupełna pewność, że wszystkie browary jednakowo ocenią doniosłość akcji i równomiernie zainteresują swoje rynki. Niestety tak nie jest, napewno wytworzą się luki i będzie szereg miejscowości, do których propaganda wcale nie dotrze.

Czy nie byłoby lepiej, ażeby C. Z. P. P. i S. rozsyłał browarom członkom w stosunku do ich produkcji czerpiąc pokrycie ze specjalnego funduszu propagandowego utworzonego bądź to z rezerw, bądź też ze specjalnych składek.

W 1926 r. składka do Związku Właścicieli Browarów została zredukowana do 8 groszy za hektolitr i sądzę, że gremjum członków chętnie zgodzi się na podwyższenie opłat o kilka groszy wzamian za co otrzymywać będzie plakaty propagandowe bez kłopotu zamawiania, obliczania potrzebnej ilości i t. d.

Nie wiem czy mój projekt spotka się z uznaniem pozostałych związków dzielnicowych, sądzę jednak, że przy takiej organizacji plan propagandy na rzecz piwa może tylko zyskać i nie będzie uzależniony od powodzenia lub niepowodzenia jednej swojej fazy.

Wyobraźmy sobie, że obecnie wydany plakat propagandowy znajdzie szerokie uznanie i dotrze wszędzie tam gdzie potrzeba. Następny może już słabiej się rozejdzie a dalsza akcja sprowadzić się może niemal do zera. Cały wysiłek przepadnie i rozbić się może nie przez niechęć browarów a poprostu przez zaniedbanie, co nie jest przecież wykluczone.

Jeżeli jednak C. Z. P. P. i S. przez posiadanie odpowiednich środków będzie uniezależniony od powodzenia poszczególnych faz propagandy ciągłość akcji nie ulegnie przerwie a propaganda wyda świetne owoce.

Przekonany jestem, że pogląd mój znajdzie wielu zwolenników i że przyczyni się do powodzenia akcji propagandowej.

J. K.

SPROSTOWANIE.

W artykule umieszczonym w Nr. 10 „P. P.“, p. t. „Z rynku chmielu“ zapomniano podać źródła. Wiadomości pochodzą z Ajencji Wschodniej, z któremi w żadnym wypadku zgodzić się nie możemy, czego najlepszym dowodem są wyjaśnienia co do cła i przywozu chmielu.

CŁO NA CHMIEL.

W prasie warszawskiej ukazała się wzmianka dotycząca stanu naszego chmielarstwa. Poza danemi statystycznemi rozpatrywano również sprawę przywozu chmielu obcego na podstawie danych urzędowych a mianowicie, że w roku 1927 przywieziono do Polski przeszło 5.000 ctn. chmielu zagranicznego. Autor notatki dochodzi do wniosku, że ochrona celna naszego chmielarstwa jest jakoby niewystarczającą, gdyż pomimo nadzwyczajnego pod względem ilości i jakości urodzaju w roku 1927 browary sprowadzają takie ilości z zagranicy.

To samo dosłownie słyszeliśmy w komunikacie rolniczym, wygłoszonym przez radjostację warszawską w dniu 20 lutego. Cła są za małe, gdyż wynoszą zaledwie (?) 170 zł. od ctn., a po zwaloryzowaniu wynosić będą 290 zł.

Życzenia plantatorów chmielu, jak z tego wynika, idą w kierunku podwyższenia ceł w celu ochrony naszego chmielarstwa.

Czyżby ochrona celna, jaką mamy obecnie, była niewystarczająca? Stanowczo tak nie jest, a za dowód posłużyć może fakt, fakt wielokrotnie stwierdzony tak przez sfery urzędowe jak i rolnicze, że obszar plantacji chmielowych w Polsce stale wzrasta, gdy w tym samym czasie w innych krajach ujawnia się wyraźna tendencja do zmiejszenia obszaru plantacji. Tak widoczne znaki rozwoju nie mogą chyba nasuwać żadnych refleksji na temat niedostatecznej ochrony celnej.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że w roku 1927 przywóz chmielu z zagranicy był znaczny, i w takich ilościach, jak to podają dane urzędowe; nie był jednakże spowodowany niskością ceł.

Rok 1926/27, gdyż do tego jedynie okresu odnoszą się dane statystyczne przywozu i nie mają nic wspólnego z rokiem gospodarczym 1927/28, na którym autor opiera swoje wywody, nie był pod względem jakości krajowego chmielu nazbyt pomyślny i browary, dbałe o jakość swojego produktu, zmuszone były zakupować częściowo lepsze gatunki na rynkach czeskich. Takie lub inne stawki celne pozostawałyby w tym samym wypadku bez wpływu na przywóz, gdyż straty, jakie ponosi browar renomowany z dobroci swojego piwa, spowodowane przez używanie nieodpowiednich surowców, są nieobliczalne.

Używanie jaknajlepszych surowców jest tak ważne w piwowarstwie, że niema takich ofiar, którychby browar w tym kierunku nie poniósł.

Sprowadzano również chmiel zagraniczny i dla innych powodów. Firmy zagraniczne są w możności udzielać długiego i taniego kredytu, o który na naszym rynku chmielowym w roku 1926/27 było o wiele trudniej aniżeli obecnie. Należałoby raczej postarać się o ułatwienia kredytowe nie o podwyższenie stawek celnych, a wynik niewątpliwie byłby lepszy.

Inaczej zupełnie przedstawia się sprawa przywozu w roku 1927/28, a obecna sytuacja w niczem nie uprawnia do kwestionowania dostateczności ochrony celnej.

Urodzaj mamy dobry, kredyty łatwiejsze i sądząc z poczynionych w kraju zakupów ewentualny przywóz obcego chmielu będzie w tym roku minimalny.

Niechaj tylko nasze chmielarstwo stanie na poziomie innych krajów, niech nam dostarczy towar pierwszej jakości, a sprawa ceł będzie dla wszystkich obojętna. Wówczas nasze piwowarstwo, ku ogólnemu zadowoleniu, będzie w możności pokrywać całkowicie swoje zapotrzebowanie na rynku krajowym.

CO ROBIĄ DAWNE BROWARY W SUCHEJ AMERYCE.

Po wprowadzeniu prohibicji w Stanach Zjednoczonych browary tamtejsze znalazły się niemal w położeniu bez wyjścia, zaznaczyć musimy, że między niemi były największe browary na świecie.

Stanęły wobec trudnego pytania co dalej robić. Prawo Volsteadta tem pytaniem oczywiście się nie interesowało. Podobna decyzja mogła zapaść tylko w Ameryce. Dużo browarów było całkiem zamkniętych, ale niektóre wyrabiały tak zwany „nearbeer“, to jest napój słodowy, zawierający mniej aniżeli ½% alkoholu. Część browarów zaczęła produkować napoje gazowe, inne zaś, wykorzystując urządzenia chłodnicze, rozpoczęły fabrykację lodu.

Towarzystwo Anhäuser - Busch w St. Louis — największy browar na świecie — zaczęło budować wagony kolejowe, produkować lód, konserwy, produkty mączne i t. p.; jedynie słodownie są nadal czynne. Znany browar w Milwaukee wyrabia obecnie sery a oprócz niego dziewięć czy dziesięć innych przedsiębiorstw. Niektóre browary przerobiono na huty butelkowe. Jak z tego widać zdołano uratować większą część kapitału włożonego w browarnictwo.

CZECHOSŁOWACJA 1927.

W roku 1927 czynnych było 492 browary, to jest o 33 browary mniej aniżeli w roku poprzednim. Z tej liczby 398 przypada na Czechy, 62 na Morawy, 14 na Śląsk, 17 na Słowacz i 1 na Ruś podkarpacką. Z 33 browarów, które zawiesiły produkcję przypada na Czechy 26, na Morawy 4, na Śląsk 1 i na Słowacz 2 browary.

W całym kraju w roku 1927 wyprodukowano 10,021,931 htl. piwa, t. j. o 3,2% więcej aniżeli w roku poprzednim (9,712,625 htl.). Zagranicę wywieziono 230,841 htl. co stanowi 2,3% całkowitej produkcji. Wywóz wzrósł o 4%.

Podług krajów produkcja rozkłada się jak następuje: Czesi 7,823,374 htl., Morawy 1,629,406 htl., Śląsk 248,007 htl., Słowacz 289,479 htl. Ruś Podkarpacka 31,655 htl. W Czechach wzrosła produkcja o 2,2%, na Morawach o 8,1%, na Śląsku 6,1% i na Słowaczy 0,6%, a tylko na Rusi Podkarpackiej produkcja obniżyła się o 0,7%.

Spożycie piwa wewnątrz kraju wynosiło 9,791,090 htl., t. j. w porównaniu do roku poprzedniego wzrosło o 309,389 htl. (3,2%).

Podług jakości piwa wyprodukowano 7,199,413 htl. piwa wyszynkowego 2,443,039 htl. leżakowego i 148,638 htl. piw specjalnych.

NIEMCY 1926/27.

W piwowarskim roku obrachunkowym, t. j. w okresie od 1 października 1926 do 30 września 1927 roku Niemcy spożyli 50.198,200 hl. (w roku poprzednim 47.335.900 hl.) piwa. Wzrost spożycia wynosił około 2,4%. W samym Berlinie browary wyprodukowały 5,183,500 hl. Znamiennem jest, że produkcja piw górnej fermentacji zaczyna znacznie wzrastać i w Berlinie wynosi już dziś 10% ogólnej produkcji.

ANGLJA 1926/27.

W Anglji w roku gospodarczym 1926/27 (od 1 października 1926 roku do 30 września 1927 roku) produkcja piwa spadła w porównaniu z poprzednim okresem sprawozdawczym z 5,329,886 hl. na 5,210,496 hl. Czynnych browarów było 145, a w okresie 1926/27 jeden zawiesił produkcję.

Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzeczypospolitej Polskiej.

Zebranie Zarządu C. Z. P. P. i S. Dnia 14 b. m. o godzinie 11 rano w lokalu Związku przy ul. Wiejskiej 17, odbędzie się posiedzenie Zarządu Centralnego Związku Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w R. P.

Dodatek komunalny do podatku od wyrobu. Pisaliśmy już w swoim czasie o dodatku komunalnym stuprocentowym do podatku od wyrobu piwa. Wspominaliśmy wówczas o rozbieżności, jaka istnieje pomiędzy poglądem związków komunalnych, a Ministerstwa Skarbu. Dla jasności przypominamy, że Ministerstwo Skarbu stało na tem stanowisku, że stuprocentowy dodatek komunalny winien być obliczany od byłych, a dziś nieobowiązujących opłat patentowych, t. j. 37 zł. od przerobu pierwszych dwudziestu tonn słodu i po 7 zł. 50 gr. od każdych następnych 10 tonn. Związki zaś komunalne stanęły na stanowisku, że 100-procentowy podatek należy pobierać nie od dawnych dziś nieobowiązujących opłat patentowych, lecz od opłat skarbowych od wyrobu piwa, które jakoby zastępują dawne opłaty patentowe. Dodatek komunalny dotyczyłby zatem opłat od wyrobu, t. j. wynosiłby 40 zł. od każdych 1500 htl. brzeczki gorącej. Sprawa oparła się o Trybunał Administracyjny i była rozstrzygnięta w dniu 23 lutego na korzyść związków komunalnych. Na podstawie powyższego w niedługim czasie będzie ogłoszone przez Ministerstwo Skarbu wyjaśnienie, że 100 procentowy dodatek komunalny winien być pobierany od podatku od wyrobu piwa, to jest powinien wynosić 40 zł. od każdych 1500 htl. brzeczki gorącej.

Stanowisko C. Z. P. P. i S. w sprawie tego dodatku komunalnego jest wręcz odmienne, o czem w swoim czasie powiadomiliśmy Ministerstwo Skarbu.

Naszem zdaniem, dodatek komunalny nie może być pobierany od dawnych opłat akcyzowych, dla tej prostej przyczyny, że opłaty zostały zniesione przez ustawę o opodatkowaniu piwa. Nie może być również pobierany od podatku od wyrobu piwa, który został uchwalony przez ciała ustawodawcze później aniżeli ustawa o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, a więc nie mógł być przez ustawy późniejsze przewidziany.

W ostateczności, biorąc pod uwagę ustawę o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, która mówi, że trzydziestoprocentowemu dodatkowi komunalnemu podlegają państwo-

we podatki od spożycia, zużycia, względnie od wyrobu, moglibyśmy się zgodzić na to, że dodatek komunalny może być w tym wypadku pobierany w wysokości ~~100%, jak obecnie się praktykuje~~. 30%.

Sprawa powyższa będzie rozpatrywana na najbliższem posiedzeniu zarządu C. Z. P. P. i S. i niewątpliwe spowoduje wystąpienie C. Z. P. P. i S. do Trybunału Administracyjnego o zniesienie dodatku komunalnego do podatku od wyrobu piwa względnie o zniżenie stopy procentowej ze stu do trzydziestu.

Twierdzenie, jakoby nowy podatek od wyrobu piwa zastępował dawne opłaty patentowe, któreby miało uzasadniać stuprocentowy dodatek komunalny, nie ma najmniejszego prawnego oparcia, ani też nie wiąże logicznie tych dwu pojęć podatku, a może być jedynie osobistem odzwierciadleniem procesu myślowego projektodawcy, który szukał nowych źródeł pokrycia zniesionego podatku patentowego. W każdym razie jesteśmy przekonani, że akcja C. Z. P. P. i S. na terenie Trybunału Administracyjnego zostanie uwieńczona pomyślnym wynikiem i albo browary wcale nie będą płacić dodatku komunalnego do podatku od wyrobu, ani też do nieistniejących opłat patentowych, albo będą opłacać tylko 30% od obecnie obowiązującego podatku od wyrobu.

CENY JĘCZMIENIA

Warszawa.	1/III.	41.50 — 42 zł.
	2/III.	42 zł.
	6/III.	42 — 42.50 zł.
Bydgoszcz	29/II.	40 — 41 zł.
Katowice.	29/II.	52 — 55 zł.
	1/III.	52 — 55 zł.
	3/III.	52 — 55 zł.
	5/III.	52 — 55 zł.
	6/III.	52 zł.
Poznań.	29/II.	39.50 — 41 zł.
	2/III.	39.50 — 41 zł.
	3/III.	39.50 — 41 zł.
	5/III.	39.50 — 41 zł.
Gdańsk.	1/III.	12.25 — 13.50 zł.
Berlin.	29/II.	221 — 280 mk. n.
	1/III.	221 — 280 mk. n.
	2/III.	221 — 280 mk. n.
	3/III.	221 — 280 mk. n.
	5/III.	221 — 280 mk. n.
	6/III.	221 — 280 mk. n.
Hamburg.	29/II.	12.55 flh. Dun. Ros.
	1/III.	12.45 flh. Dun. Ros.
	2/III.	12.55 flh. Dun. Ros.
	3/III.	12.55 flh. Dun. Ros.
	5/III.	12.60 flh. Dun. Ros.
	29/II.	12.45 flh. La Plata
	1/III.	12.50 flh. La Plata
	2/III.	12.50 flh. La Plata
	3/III.	12.65 flh. La Plata
	29/II.	12.05 flh. Marokko
	1/III.	12.05 flh. Marokko
	2/III.	12.05 flh. Marokko
	3/III.	12.05 flh. Marokko
Chicago.	28/II.	Malting 92 — 103 cts. za bushel
	29/II.	Malting 92 — 104 cts. za bushel
	1/III.	Malting 93 — 104 cts. za bushel
	2/III.	Malting 94 — 106 cts. za bushel
	3/III.	Malting 92 — 105 cts. za bushel
Nowy York.	28/II.	Malting 104 cts. za bushel
	29/II.	Malting 104½ cts. za bushel
	1/III.	Malting 104½ cts. za bushel
	2/III.	Malting 104 cts. za bushel
	3/III.	Malting 104 cts. za bushel

CENY CHMIELU.

Lwów 25/II. Sytuacja na rynku chmielu w dalszym ciągu niezmieniona. Tendencja słaba przy zupełnym braku obrotów. Notowano w dol. za 50 kg. Chmiel lubelski prima 50 dol., chmiel wołyński i niższe gatunki 35 — 40 dol.

Lublin 28/II. Na rynku chmielu z powodu braku zapotrzebowania ze strony kupców zagranicznych, jak i rynku krajowego, brak zainteresowania wobec czego trudno ustalić ceny. Zaznaczyć należy, że zapasy towaru prima zupełnie się wyczerpały. Tendencja spokojna. Na pozostałe artykuły browarniane ceny utrzymują się z ubiegłych tygodni przy tendencji wyczekującej.

Lwów 3/III. Sytuacja na rynku chmielu w dalszym ciągu niezmieniona. Brak obrotów. Usposobienie wyczekujące. Chmiel lubelski prima 50 dol., chmiel wołyński i niższe gatunki 35 — 40 dol. za 50 kg.

CENA OGŁOSZEŃ: 1 str. Zł 150.—; 1/2 str. Zł. 80.—; 1/3 str. zł. 60—; 1/4 str. Zł. 45.— Zastrzega się zmianę cen ogłoszeń

Redaktor: W. Adam. Wydawca: Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzplitej Polskiej.

Drukarnia i Litografja p. f. „JAN COTTY" w Warszawie, Kapucyńska 7.